

Prawo i socjal
Podatnicy,
mnóżcie się!

12

6 **FOKUS**

ECHA POLSKIE

12 **Życie za 500+.**

Kto naprawdę zapłaci

WYDARZENIA

14 **Emmanuel Macron.**

Ostatni prezydent V Republiki?

18 **Powrót marines.** Afganistan

zmienia się na gorsze

Podskoczył
do Trumpa
Podskoczyłby
jeszcze?

26



38

Z krainy hobbitów...
... do show-biznesu

36

Pod prąd rasizmu
Egzotyczna republikanka

20 **Wojna o bydło.** Postkolonialne porachunki w Kenii

O TYM MÓWI ŚWIAT

22 **Brunatna fala.**

Duch księdza Tisy straszy na Słowacji

26 **Kim Anonim.** A jeśli dyktator jest marionetką...

PROFILE

30 **O nich się mówi:** królowa Letycja, Justin Trudeau, Lila Grace

LUDZIE

32 **Brad Pitt.** Rozwód, odwyk, pokuta

36 **Nikki Haley.** Hinduska pupilka Trumpa

38 **Lorde.** Duże dziecko popu



20

Wypas nienawiści
Hodowcy narobili
bydła



46

Suhaki i inne cudaki
Nie muszą wyginąć

O tych krajach piszemy:

AFGANISTAN (s. 18) **CHINY** (s. 60) **FRANCJA** (s. 14)
GRECJA (s. 42) **GRUZJA** (s. 52) **KENIA** (s. 20)
KOREA (s. 26) **POLSKA** (s. 12) **ROSJA** (s. 76) **RPA** (s. 70)
SŁOWACJA (s. 22) **USA** (s. 18, 36, 58)

Kup pan uran!
Gram droższy
od złota

52



REPORTAŻ

42 Wyspa Babel.
Piekło uchodźców na Lesbos

46 Kwitnące gatunki.
Fauna odratowana

52 Atomowy szmugiel.
Bomba prosto
od majsterkowicza

FOTOSTORY

56 Zawrót głowy.
Najgorsza ścieżka
świata

OBYCZAJE

58 Krucjata trzeźwości.
Susza w hrabstwie
Clinton

60 Homo, Mao i tao.
Co setny człowiek
to chiński gej



60

→ **Cesarz(owa) nocy**
I bezpartyjni towarzysze

CYWILIZACJA

64 Trendy, zagadki, odkrycia

ROZMOWA

66 Sztuka bojkotu. Co mogą artyści
– tłumaczy Joanna Warsza,
kuratorka wystaw

KOMPAS

70 Afryka prawie nie dzika.
Między Kapsztadem i Antarktydą

HISTORIA

76 W łóżku z bolszewikiem.
Październikowa rewolucja
seksualna

80 MIKROFORUM



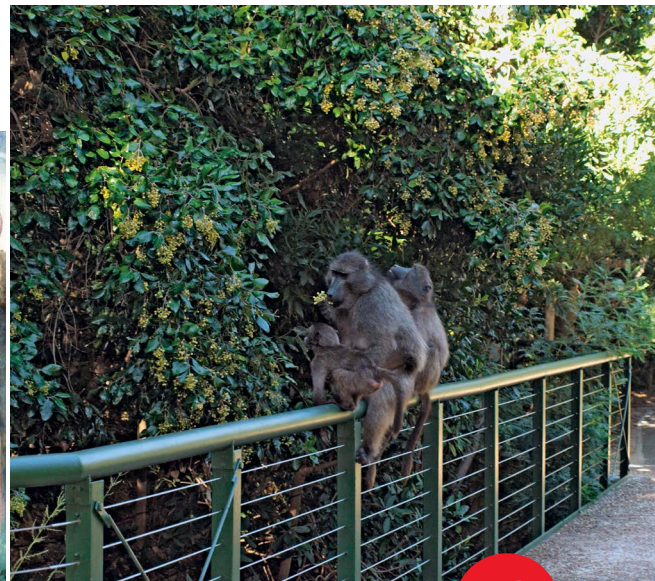
76

→ **Czerwony Eros**
Naga prawda o ZSRR



66

→ **Cenzura przemienie...**
... jak zeszłoroczny śnieg



70

← **I kto tu jest rdzenny?**
Dylemat Afrykanerów



letnie ogrody
2011 w Elblągu

14. Letnie Ogrody Polityki

Elbląg, 31.05 - 3.06.2017



POLITYKA



- reportaż • literatura • czytelnictwo • kontrkultura • architektura
- warsztaty • happening • film dokumentalny • muzyka
- dyskusje • spotkania

Szczegóły wkrótce na www.bibliotekaelblaska.pl



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI







WENEZUELA

Ogień buntu

Uczestnik demonstracji w Caracas staje w płomieniach podczas starć z policją na początku maja. Od miesięcy wenezuelska opozycja organizuje uliczne protesty przeciwko prezydentowi Nicolásowi Maduro, który bezskutecznie próbował ograniczyć kompetencje zdominowanego przez opozycję parlamentu i odmawia rozpisania przyspieszonych wyborów, zapewne w obawie przed przegraną. Kraj przeżywa największy od lat kryzys gospodarczy, polityczny i społeczny, spowodowany spadkiem cen ropy na światowych rynkach (Wenezuela jest jednym z największych światowych producentów tego surowca) i nieudolną polityką Maduro. Brakuje żywności, lekarstw i – o ironio – paliwa. Prezydent stracił już nawet poparcie w tradycyjnie „chavistowskim” stanie Bolívar, gdzie niedawno obrzucono go jajami.

CHINY

Na tropach yeti

Potężny łańcuch Altaju Mongolskiego góruje nad pustynią Gobi i przesmykiem między chińskim regionem autonomicznym Sinciang a Kazachstanem.

Rzeki po jednej stronie pasma spływają do Morza Arktycznego, a po drugiej – przeważnie giną w piaskach pustyni albo wpadają do bezodpływowych jezior.

Południowy Altaj Mongolski to dzika, smagana wiatrem i skuta wiecznym lodem kraina, gdzie według miejscowych podań żyją ałamasy, czyli duże dwunożne zwierzęta przypominające himalajskie yeti.









PORTUGALIA

Kwiat nadziei

Święto kwiatów w stolicy Madery, Funchal, to od lat największa atrakcja turystyczna tej portugalskiej wyspy położonej u północnych wybrzeży Afryki. Oprócz – ma się rozumieć – znakomitego mocnego wina, którym rozkoszować mogą się jednak tylko pełnoletni. A w święcie biorą udział wszyscy – i starzy, i młodzi. Odbywa się na wiosnę, gdy na Maderze rozkwitają egzotyczne kwiaty, a ich zniewalający zapach unosi się nad całym Funchal. Od kilku lat stałym elementem święta jest tzw. mur nadziei na głównym placu. Przypomina gigantyczny kwiat – symbol lepszego jutra

Blues za 500+

Przed wyborami PiS obiecało nowy zasiłek na dziecko – i dotrzymało słowa. Życie wielu rodzin uległo zmianie.

Süddeutsche Zeitung



Rodzina L. w Poświętnem przywykła zastanawiać się nad każdym zakupem. I nic w tym dziwnego, gdy ma się troje dzieci na utrzymaniu z jednej tylko pensji ojca, Artura, kierowcy autobusu. Czy po remoncie dachu i łazienki odnowić jeszcze pokój? Czy można sobie pozwolić na rodzinny wypad na basen? Albo czy starczy pieniędzy na wycieczkę z kościelnym chórem? – Musieliśmy zawsze liczyć wydatki z ołówkiem w rękę i dużo skreślać. Do czasu, aż rok temu wprowadzono 500+ – mówi matka dzieci, Monika.

Nowy zasiłek na dzieci rząd wprowadził na początku kwietnia 2016 roku. Wcześniej narodowo-konserwatywna partia Prawo i Sprawiedliwość obiecywała w kampanii wyborczej 500 złotych, w przeliczeniu 115 euro, na każde dziecko w rodzinie, poczynając od drugiego. To dużo pieniędzy w kraju, w którym średnia płaca wynosi równowartość niespełna 1000 euro, a na prowincji pensje są jeszcze niższe – tylko 600-700 euro. Poprzedni rząd ostrzegał, że taki zasiłek będzie kosztować za dużo – i przegrał wybory. Obietnica 500+ pomogła PiS w zwycięstwie, faktyczne zaś wprowadzenie tego zasiłku zapewniło nowej władzy trwałe poparcie ze strony wielu ludzi w Polsce.

Ludzie są za...

Dla L., którzy mieszkają o godzinę drogi samochodem na północny wschód od Warszawy w gminie Poświętne (sześć tysięcy mieszkańców), 230 euro miesięcznie do rodzinnej kasy robi dużą różnicę. – Nie musimy już kupować ubrań tylko w lumpeksach, możemy dać czasem dzieciom coś nowego – mówi Monika, 38-letnia krawcowa. Również miesięczna rata spłacanego dziesięcioletniego kredytu w wysokości 120 euro nie stanowi już takiego problemu jak dawniej.

W tej samej gminie we wsi Choiny mieszka 40-letni sołtys Marcin Skonieczny, który razem z żoną Agnieszką prowadzi cztery prywat-

ne przedszkola, a poza tym jest kierownikiem katolickiego chóru młodzieżowego. – Jak dawniej organizowaliśmy latem tygodniowy obóz nad morzem za 850 złotych, to wielu rodzin nie było stać na wysłanie dziecka – mówią Skonieczni. Koło nich na kanapie ciśnie się piątka potomstwa. Ta rodzina wykorzystuje pieniądze z 500+, wysyłając dzieci do prywatnej katolickiej szkoły zamiast do bezpłatnej państwowej.

– Przed wyborami wszyscy dyskutowaliśmy tutaj nad tym, czy PiS naprawdę zrealizuje tę swoją zapowiedź. Bo w ciągu ostatnich 25 lat właściwie żadna partia nigdy nie spełniła swoich wyborczych obietnic. To jest dopiero pierwszy raz – opowiada Skonieczny. – Wcześniej my, rodziny wielodzietne, czuliśmy się zostawieni przez rząd własnemu losowi – mówi Monika L.

Tak było nie tylko w Poświętnem, gdzie możliwości rozrywki dla dzieci jest niewiele i np. wiadomość o koncercie miejscowej kapeli w oddalonym o 15 km Wołominie ogłasza się na kilka tygodni z góry. Anna R. mieszka w Warszawie, pracuje razem z mężem Marcinem w teatrze, wychowują czworo dzieci. – Dzięki zasiłkowi na dzieci po raz pierwszy czuję, że polskie państwo traktuje mnie i moją rodzinę poważnie – wyznaje ta 44-letnia matka.

– Jak ktoś pracuje w teatrze, to jeszcze jakoś wiąże koniec z końcem. – mówi R. Annie i Marcinowi pieniędzy starcza jednak tylko dlatego, że mieszkają razem z dziećmi w 70-metrowym mieszkaniu, które odstąpili im rodzice, i nie muszą płacić czynszu. Gdy wybrali się latem na 10 dni nad Bałtyk, koszt pobytu pod namiotem wyniósł w przeliczeniu niespełna 500 euro. – Zawsze żyliśmy bardzo skromnie, odżywialiśmy się głównie ziemniakami i kluskami. Teraz, odkąd jest 500+, na stole pojawiają się także owoce i warzywa. I mogliśmy opłacić lekcje gry na perkusji dla naszej córki Idy – tłumaczy Anna.

Jakie są społeczne skutki 500+? Dla państwa program ten oznacza rocznie wydatek rządu pięciu miliardów euro – i nie jest to mało,

zważywszy, że cały roczny budżet zamyka się w przeliczeniu sumą 83 mld euro. Według Elżbiety Rafalskiej, minister ds. rodziny i pracy, z tego zasiłku korzystają rodzice 3,87 mln polskich dzieci. W przypadku połowy Polaków poniżej 18 roku życia udało się „praktycznie wyeliminować” życie w ubóstwie – tak chwaliła zasiłek. Ekonomisci z Banku Światowego czy Komisji Europejskiej są bardziej wstrzeźliwi w ocenach. Jednak i oni widzą, że zmniejszył się poziom ubóstwa w rodzinach wielodzietnych. Pierwsze dane z oddziałów położniczych świadczą też o tym, że program pomoże zwiększyć przyrost naturalny – obecnie jeden z najniższych w Europie.

Ale jest i odwrotna strona medalu. W 2016 roku dodatkowe miliardy na 500+ udało się pozyskać z pozaplanowych źródeł, takich jak prywatyzacje. Obecnie deficyt budżetowy i zadłużenie państwa rosną. Niektórzy się obawiają, że program 500+ może utrwalić zależność setek tysięcy Polaków od świadczeń społecznych. W 45 procentach korzystają z nich Polacy wiekowo zdolni do pracy, ale bezrobotni – taka sytuacja panuje głównie na wsi. Zasiłek 500+ nie jest uzależniony od wypłaty innych świadczeń.

Aneta Zajac z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starym Brusie opowiedziała tygodnikowi „Polityka”, że od początku programu 500+ niektórzy mieszkańcy tej biednej gminy położonej blisko granicy z Ukrainą otrzymują pomoc – w przeliczeniu – rządu 1000 euro. Najniższa płaca w Polsce to prawie 430 euro. – To po co pracować? – komentuje szefowa urzędu niechęć wielu klientów do oferowanego zatrudnienia. Do tego kobiety w Polsce częściej pozostają w domu w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej. Podczas gdy 73,6 proc. kobiet w Niemczech pracuje zarobkowo, a w Szwecji nawet 78 proc., to w Polsce pracę ma tylko 61 proc., jak wynika z danych Eurostatu. A program 500+ przyczynił się do dalszego odwrotu wielu Polek z rynku pracy.

Polityczne korzyści z programu dla PiS także po dokładniejszym zbadaniu okazują się niejednoznaczne. – Tu, w Poświętnem, prawie wszyscy chodzimy w niedzielę do kościoła i oddajemy głosy na PiS. To jest na wsi normalne – mówi Monika L. A tymczasem, podczas gdy rodziny wielodzietne według sondażu CBOS głosują w większości na PiS, partii tej przybyło sporo zacieklej wrogów wśród drugiej połowy polskich rodziców, wychowujących jedno dziecko. Im wszystkim PiS w kam-



Krzywa rośnie. W domowych budżetach – i na oddziałach położniczych

panii wyborczej także obiecywało nowy zasiłek na dziecko. Gdy jednak znalazło się w rządzie, skreśliło pomoc dla rodzin z jednym dzieckiem (poza nielicznymi wyjątkami) – i zaoszczędziło kilka miliardów.

... a nawet przeciw

Entuzjazm Anny R. wobec PiS także bardzo ochłodził, chociaż nie z powodu zasiłku. Ta pracownica teatru pochodzi z tradycyjnej rodziny, która zawsze kierowała się wartościami katolickimi i narodowo-konserwatywnymi – toteż od lat oddawała głos na PiS. Mimo to jest zdania, że kultura powinna być różnorodna. – Do PiS nie dociera, jak ważna jest wolność sztuki. To mnie wkurza – mówi. Pani R. nie podoba się też przebudowa państwa. – PiS zachowuje się bardzo arogancko i twierdzi, że wszystko mu wolno – uważa Anna. Gdyby dzisiaj znowu odbywały się wybory, nie oddałaby już na nich głosu. Mimo 500+.

Monikę L. w Poświętnem trapi coś innego. – Jak długo będzie stać nasz kraj na 500+? Wiele rodzin, które dostają dziś wyższy zasiłek, wzięło kredyt. Nie wiadomo, czy będą w stanie te długi spłacać, jeśli rząd znowu się zmieni. Albo gdy w państwowej kasie zabraknie już pieniędzy.

FLORIAN HASSEL

© SÜDDEUTSCHE ZEITUNG